

Sygn. akt I AGa 319/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Zwierzyńska (spr.)
Sędziowie:	SA Marek Machnij SA Ewelina Jokiel
Protokolant:	stażysta Lazar Nota

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej we W.

przeciwko K. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 27 grudnia 2017 r. sygn. akt IX GC 551/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.050 zł (osiem tysięcy pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewelina Jokiel SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Marek Machnij

Sygn. akt I AGa 319/18

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna we W. wniósł w dniu 1 sierpnia 2016 r. do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie pozew przeciwko K. C. o zapłatę kwoty 214.326,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Sąd Rejonowy Lublin- Zachód w Lublinie uwzględniając żądanie pozwu zasądził dochodzone roszczenie. Pozwany wniósł sprzeciw, w którym domagał się oddalenia powództwa.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, wyrokiem z dnia 27 grudnia 2017 r. orzekł następująco:

I. zasądził od pozwanego K. C. na rzecz powódki (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 214.326, 89 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od:

- kwoty 212.270,79 zł od dnia 19 października 2013 roku,

- kwoty 2.056,10 zł od dnia 01 sierpnia 2016 roku, w każdym przypadku do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 17.097 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Umową leasingu finansowanego z dnia 17 maja 2011 r. powód nabył, a następnie oddał pozwanemu do korzystania na czas 60 miesięcy, to jest do dnia 20 maja 2016 roku samochód osobowy marki (...) za cenę netto 250.000 zł. Pozwany zobowiązał się do zapłaty opłaty wstępnej i dalej miesięcznych opłat według harmonogramu opłat leasingowych wraz ze skapitalizowanymi odsetkami wskazanymi w tabeli opłat. Częścią umowy strony uczyniły ogólne warunki umów leasingu. Zgodnie z treścią § 24 umowa mogła zostać przez leasingodawcę wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym przed terminem jej zakończenia, m.in. w przypadku, gdy leasingobiorca dopuszcza się zwłoki w zapłacie którejkolwiek z opłat leasingowych, pomimo wcześniejszego wyznaczenia jemu na piśmie przez leasingodawcę dodatkowego terminu do jej zapłaty z zagrożeniem możliwości wypowiedzenia umowy w trybie natychmiastowym w przypadku nieuiszczenia opłaty w terminie. Strony postanowiły w punkcie czwartym § 24, że w przypadku rozwiązania umowy w trybie określonym w ustępie 1 wpłacone opłaty leasingowe nie będą podlegać zwrotowi. Leasingobiorca w terminie 14 dni od dnia rozwiązania umowy zobowiązany jest do zapłaty na rzecz leasingodawcy zaległych, zafakturowanych opłat oraz odszkodowania z tytułu rozwiązania umowy. Wysokość odszkodowania nie może być niższa, niż pozostały do spłaty kapitał oraz będzie wyliczona, jako suma wszystkich przewidzianych w umowie, a niezapłaconych opłat leasingowych powiększona o poniesione przez leasingodawcę wszelkie koszty windykacji, w tym koszty wyceny i sprzedaży przedmiotu leasingu oraz pomniejszona o kwotę, jaką leasingodawca uzyskał ze sprzedaży przedmiotu leasingu lub w przypadku jego leasingu o cenę netto przedmiotu stanowiącą podstawę zawarcia kolejnej umowy leasingu. Wartość opłat leasingowych w części odsetkowej zostanie pomniejszona o dyskonto z tytułu wcześniejszej spłaty. Do obliczenia dyskonta stosowane będzie obowiązująca w ostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego miesiąc rozwiązania umowy stopa jednomiesięczna WIBOR dla umów wyrażonych w złotych lub LIBOR EURO LIBOR dla umów wyrażonych w walutach innych niż złoty. W przypadku, gdy zawarcie kolejnej umowy leasingu lub sprzedaży lub sprzedaż przedmiotu leasingu nie nastąpi w ciągu 30 dni od dnia przejęcia zobowiązanie leasingobiorcy pomniejszone zostanie o wartość przedmiotu leasingu określoną przez powołanego przez leasingodawcę rzeczoznawcę z zastrzeżeniem, iż w przypadku, gdy uzyskana w terminie późniejszym kwota ze sprzedaży przedmiotu leasingu lub stanowiąca podstawę zawarcia kolejnej umowy leasingu będzie niższa niż kwota z wyceny leasingobiorca pokrywa brakującą różnicę. Według treści postanowienia z § 27 ogólnych warunków umów leasingu ustęp 1 w przypadku, gdy leasingobiorca utraci prawo do nabycia własności przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy lub gdy umowa zostanie wypowiedziana przed terminem jej zakończenia zobowiązany jest on w terminie trzech dni od dnia wygaśnięcia lub rozwiązania umowy zwrócić przedmiot leasingu na własny koszt i ryzyko wraz ze wszystkimi dokumentami i z kompletnym fabrycznym wyposażeniem do siedziby leasingodawcy lub miejsca przez niego wskazanego celem jego protokolarnego odbioru. Ustęp 2 stanowił, że w razie opóźnienia w zwrocie przedmiotu leasingu leasingobiorca zobowiązany jest do uiszczenia z tego tytułu kary umownej w kwocie stanowiącej równowartość 0,1 procent ceny netto przedmiotu leasingu w przypadku pojazdów zastrzeżenie kary umownej nie ogranicza leasingodawcy w prawie domagania się zapłaty odszkodowania do pełnej wysokości poniesionej z tego tytułu szkody.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany opóźnił się z zapłatą rat leasingowych od trzeciej do dwudziestej siódmej opłaty leasingowej. Nadto Sąd ustalił, że skapitalizowanych odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie rat leasingowych wynosiła 2.056 złotych 1 u groszy. Sąd ustalił nadto, że pozwany nie zapłacił dwudziestej ósmej raty oraz ubezpieczenia pojazdu. Wezwaniem do zapłaty należności z dnia 11 września 2013 roku strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty wielkości ubezpieczenia w kwocie 2.384 złote 5 groszy oraz uiszczenia dwudziestej ósmej opłaty leasingowej w kwocie 3.510 złotych 11 groszy. Wskazano w treści pisemnego wezwania, że w przypadku niezastosowania się do niniejszego wezwania zgodnie z § 24 ustęp 1a ogólnych warunków umowy leasingu dokonane zostanie rozwiązanie umowy leasingu w trybie natychmiastowym. W treści wezwania pozwany został wezwany do uregulowania wskazanych w treści wezwania należności w nieprzekraczalnym terminie do dnia 21 września 2013 roku na wskazane w treści pisma konto bankowe strony powodowej. Wezwanie pozostało bezskuteczne. W dniu 18 października 2013 roku powód wypowiedział umowę leasingu i wezwał pozwanego do zwrotu przedmiotu umowy. Wezwaniem do zapłaty z dnia 22 października 2013 roku doręczonym pozwanemu 3 listopada 2015 roku pozwany został wezwany do zapłaty kwoty 214.32,89 zł stanowiącej rozliczenie umowy leasingu w związku z jej rozwiązaniem. Pozwany nie zwrócił przedmiotu leasingu. Powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa kradzieży. W efekcie został wniesiony akt oskarżenia przeciwko pozwanemu o przestępstwo z artykułu 284 § 2 Kodeksu karnego w związku z artykułem 64 Kodeksu karnego, to jest przywłaszczenie powierzonej cudzej rzeczy ruchomej w warunkach powrotu do przestępstwa. Powód w postępowaniu karnym pełnił rolę oskarżyciela posiłkowego. Sąd ustalił, że powód w wyniku podjętych działań windykacyjnych odebrał samochód od pozwanego dnia 4 sierpnia 2015 roku.

Sąd ustalił, że koszty poniesione przez powoda w związku z windykacją pojazdu wynosiły 1.353 złote. Pojazd stanowiący przedmiot leasingu został wyceniony na kwotę 96.600 złotych brutto według jego stanu na dzień 10 sierpnia 2015 roku. Powód w wyniku sprzedaży pojazdu uzyskał kwotę 87.500 złotych i zaliczył uzyskaną cenę na poczet długu pozwanego z tytułu uzyskanych korzyści. Koszt wyceny pojazdu wynosił 246 złotych brutto. Powód zlecił po odebraniu pojazdu badanie techniczne. Poniesiony wydatek z tego tytułu wynosił 98zł. Koszt przeglądu okresowego samochodu wynosił 314 złotych i 30 groszy, koszt ubezpieczenia pojazdu równy był kwocie 12.511 złotych. Zafakturowane opłaty leasingowe dwudziesta ósma i dwudziesta dziewiąta wynosiły 7.010,22 zł. Koszty wynikające z wezwań do zapłaty opłat manipulacyjnych z tytułu czynności windykacyjnych, opłat za ubezpieczenie pojazdu, jako czynność leasingodawcy wynosiły łącznie 9.386, 67 zł. Odszkodowanie z tytułu rozwiązania umowy według postanowienia z § 24 ustęp 4 ogólnych warunków umów leasingu uwzględniające sumę wartości netto przyszyłych opłat leasingowych od trzydziestej do sześćdziesiątej opłaty włącznie pomniejszone o dyskonto i niezafakturowane koszty powoda w kwocie 14.248 złotych po pomniejszeniu o korzyść wynikającą ze sprzedaży pojazdu w wysokości 87.500 złotych wynosiło łącznie 32.863 złote 90 groszy. Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o ogólne warunki umów leasingu, wezwanie do zapłaty z dowodem nadania, wezwanie do zapłaty stanowiące rozliczenie umowy leasingu wraz z notami obciążeniowymi i dowodami nadania oraz odbioru.

Sąd pominął dokument stanowiący umowę leasingu wraz z harmonogramem opłat, przesądowe wezwanie do zapłaty, wycenę pojazdu, stanowiącą opinię, potwierdzenie odbioru przedmiotu leasingu oraz fakturę VAT. Podstawę prawną pominięcia dokumentów prywatnych był przepis artykułu 229 i 230 k.p.c. Okoliczności wykazane pominiętymi dowodami z dokumentów nie były między stronami sporne, a tym samym nie wymagały dowodu. Sąd oddalił, na mocy artykułu 229 k.p.c. dowód z zeznań świadka A. M.. pozwany nie zaprzeczył, że przedmiot leasingu został odebrany dopiero w dniu 17 sierpnia 2015 roku, w wyniku prowadzonego postępowania karnego o przywłaszczenie przez pozwanego mienia, sam natomiast przebieg czynności windykacyjnych został dostatecznie wykazany dokumentem prywatnym w postaci raportu końcowego, co uzasadniało oddalenie wniosku także z mocy artykułu 217 § 3 k.p.c. Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie pozwanego na mocy artykułu 217 § 3 k.p.c.. Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zostały już dostatecznie wykazane.

Przystępując do oceny roszczenia Sąd meriti wskazał, że zasługiwało ono w przeważającym zakresie na uwzględnienie. Nie było sporne między stronami, że łączyła je umowa leasingu finansowanego. Przedmiotem umowy był samochód osobowy marki B. (...) w cenie 250.000 złotych netto. Nie było sporne, że pozwany uchybił terminowi zapłaty 28 opłaty leasingowej oraz to, że umowa została wypowiedziana dnia 18 października 2013 roku. Rata 28 i 29, jako opłaty leasingowe, zostały zafakturowane. Pozwany nie przeczył faktowi wezwania go do zwrotu pojazdu oraz temu, że obowiązku tego nie wykonał dobrowolnie. Pozwany przeczył skuteczności wypowiedzenia, twierdził, że naruszony został w tym zakresie przepis art. 709¹³ Kodeksu cywilnego. Sąd uznał ten zarzut za bezzasadny. Wezwanie do zapłaty z dnia 11 września 2013 roku, wraz z dowodem nadania, dowodziły o spornej okoliczności wezwania pozwanego do zapłaty zaległej 28 raty i ubezpieczenia w wyznaczonym dodatkowym w treści wezwania pisemnego terminie. Rata 28 wraz z należnością z tytułu ubezpieczenia miały zostać zapłacone do 20.08.2013 roku,

według harmonogramu uiszczenia opłat leasingowych, powód w wezwaniu wyznaczył dodatkowy termin do jej uiszczenia to jest do dnia 21 września 2013 roku, z zagrożeniem

wypowiedzenia umowy w trybie natychmiastowym samym w całości dyspozycji przepisu z artykułu 709¹³ Kodeksu cywilnego. Zaniechanie pozwanego skutkowało wypowiedzeniem umowy w trybie natychmiastowym, co bezspornie miało miejsce dnia 18 października 2013 roku. Nie ostał się także zarzut niewykazania przez powoda wysokości kwoty roszczenia. Z dokumentów złożonych do akt sprawy, notą obciążeniową, fakturą VAT oraz fakturą VAT, wynikała wysokość roszczenia dochodzonego pozwem. Na podstawie tych dokumentów, których prawdziwości pozwany nie przeczył, Sąd poczynił ustalenia, wskazane we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia. Roszczenie powoda stanowiło sumę 214.326 złotych 89 groszy, na którą składały się: zafakturowane opłaty leasingowe w kwocie /. pozostałe zafakturowane zgodnie z § 12 ustęp 3 ogólnych warunków umów leasingu oraz tabelą opłat i prowizji w, skapitalizowane odsetki w kwocie, nadto odszkodowanie z tytułu rozwiązania umowy w kwocie zgodnie z § 24 ustęp 4 ogólnych warunków umów leasingu jako suma wszystkich przewidzianych w umowie, a niezapłaconych opłat leasingowych, pomniejszonych o dyskonto z tytułu wcześniejszej spłaty oraz kaucji gwarancyjnej, powiększona o poniesione przez leasingodawcę wszelkie koszty windykacji, w tym koszty wyceny i sprzedaży przedmiotu leasingu, a następnie pomniejszona o kwotę jaką leasingodawca, tu powodowy, powódka, uzyskała ze sprzedaży przedmiotu leasingu.

Suma wartości netto przyszłych opłat leasingowych, to jest od opłaty 30 do 60 włącznie, pomniejszona o dyskonto według stopy jednomiesięcznej WIBOR obowiązującej w

ostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego miesiąc rozwiązania umowy, wynosiły "106.115 złotych 90 groszy. Powód poniósł nadto niezafakturowane koszty w wysokości 14.248 złotych, nadto wynagrodzenie rzeczoznawcy za sporządzenie wyceny przedmiotu leasingu stanowiło kwotę 246 złotych. Powód poniósł także koszty windykacji przedmiotu leasingu w kwocie 1.353 złote, koszty badań technicznych w wysokości 98 złotych a nadto ubezpieczenie przedmiotu leasingu w kwocie 12.511 złotych.

Sąd a quo wskazał przy tym, iż że kwota korzyści uzyskanych przez powoda wynosiła 87.500 złotych, a nie 96.600, jak twierdził pozwany, wycena pojazdu nie była wszak tożsama z wielkością uzyskanej korzyści przez leasingodawcę. Taka równa była kwocie 87.500 złotych, co wynikało z dokumentu. Okoliczności przeciwnej pozwany, wbrew obowiązkowi z artykułu 6 Kodeksu cywilnego, nie wykazał. Odnosząc się do kary umownej Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie uwzględnił on zarzutu rażąco wygórowanej kary umownej. Zarzut ten został zgłoszony dopiero na rozprawie w mowie końcowej pełnomocnika pozwanego, pozostawał zatem spóźniony i na mocy artykułu 217 § 2 k.p.c. podlegał pominięciu. Podnieść należy, że wbrew oświadczeniu pełnomocnika pozwanego, zarzut miarkowania kary umownej nie został zgłoszony w dniu 8 listopada 2017 roku, nie został podniesiony także w treści sprzeciwu. Zarzut sięgał wyłącznie rażącego zawyżenia kary umownej, nie zostało jednak sformułowane żądanie zmniejszenia kary umownej, według treści art. 484 § 2 Kodeksu cywilnego. Tym samym podniesiony zarzut, jako spóźniony, jak już Sąd wskazał, nie podlegał uwzględnieniu. Dodać także należy, że dyssens pomiędzy treścią oświadczeń składanych raną wynikać mógł z tego, że w dniu 8 listopada 2017 roku na posiedzenie jawne stawiał się aplikant z upoważnieniem pełnomocnika pozwanego, natomiast na rozprawie w dniu 13 grudnia 2017 r. obecny był pełnomocnik

pozwanego, który bezpodstawnie odwołał się do zgłoszonego uprzednio zarzutu miarkowania kary umownej, który to zarzut nie został podniesiony. Tym samym brak było substratu podtrzymania zgłoszonego w mowie końcowej zarzutu, ten bowiem nie został podniesiony. Gdyby natomiast sięgnąć postulat miarkowania kary umownej w kwocie 163.000 złotych, to Sąd Okręgowy wskazał, że w obliczu postawy pozwanego po wypowiedzeniu umowy, nie miał on uzasadnienia.

Sąd a quo podkreślił bowiem, że według treści umowy kara ta była liczona za każdy dzień opóźnienia w zwrocie pojazdu, według metodologii wskazanej w § 27 ogólnych warunków umownych leasingu. Pozwany był zobowiązany do zwrotu pojazdu, za każdym razem wezwanie to pozostawało bezskuteczne. Zwrot nastąpił dopiero w wyniku wysiłków samej strony powodowej, po wszczęciu postępowania karnego przeciwko pozwanemu o przywłaszczenie mienia.

Dodać przy tym należy, że zarzut aktu oskarżenia sięgał przestępstwa popełnionego przez pozwanego w warunkach recydywy. Tak też pozwany, odmawiając zwrotu pojazdu świadomie uchybił postanowieniom umowy, powodując po stronie powoda większą szkodę. Do notorii powszechnej należy fakt, według którego im mniejszy przebieg pojazdu i niższy wiek oraz okres korzystania z niego, tym cena samochodu jest wyższa.

Gdyby pozwany dokonał zgodnie z umową zwrotu pojazdu po wypowiedzeniu umowy, to jest 18 października 2013 roku, a nie po czynnościach windykacyjnych i wszczęciu postępowania karnego o przywłaszczenie mienia dopiero w październiku 2015 roku, cena, jaka możliwa byłaby do uzyskania za pojazd byłaby oczywiście wyższa od uzyskanej.

Różnicę tę szczególnie wyraźnie widać w przypadku aut luksusowych, do których niewątpliwie należał samochód osobowy B. (...). Jego cena na dzień zawarcia umowy leasingu to kwota 250.000 złotych netto, kwota 163.000 z tytułu kary umownej za 2 lata bezprawnego korzystania z własności powoda, nie była, w ocenie Sądu, wygórowana. Przy tak oczywistej różnicy między wartością rynkową samochodu z października 2013 roku a sierpnia 2015 roku wynikała szkoda powoda, bez potrzeby bardziej wnikliwej analizy jej wysokości. Taki stan czynił żądanie miarkowania owej kary bezpodstawnym, z mocy artykułu 484 § 2 in fine Kodeksu cywilnego a contrario.

Zwrot pisma przygotowawczego strony pozwanej, które zawierało stanowisko w przedmiocie kary umownej nastąpił z mocy przepisu z artykułu 207 § 7 k.p.c.

Strona nie została zobowiązana do złożenia pisma, tak też złożenie pisma z naruszeniem przepisu wskazanego uzasadniało jego zwrot zgodnie z treścią zarządzenia wydanego na posiedzeniu jawnym w dniu 8 listopada 2017 r. Nie było przy tym po stronie pozwanego żadnych przeszkód dla zgłoszenia okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków ustnie. Rezygnacja z tego procesowego uprawnienia obciążać musiała wyłącznie stronę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika. Sąd nie uwzględnił zarzutu pozwanego braku wykazania podstaw dla naliczenia skapitalizowanych odsetek w kwocie 27056 złotych 10 groszy. Dokument prywatny stanowiący notę odsetkową dowodził, że pozwany opóźnił się z zapłatą opłaty leasingowej od 3 do 27 włącznie. Liczba dni opóźnienia została wskazana w nocie, uzyskana suma naliczonych odsetek dała wynik 2.056 złotych 10 groszy, która podlegała uwzględnieniu na mocy artykułu 481 § 1 Kodeksu cywilnego. Pozwany nie wykazał przy tym, by strona powodowa błędnie wyliczyła żądane odsetki, czyniąc podniesiony zarzut niezasadnym.

Odnosząc się do zarzutu, jakoby suma korzyści miała zostać zaliczona na poczet wielkości skapitalizowanych odsetek, to Sąd Okręgowy wskazał, że kwota 87.500 złotych została zaliczona na poczet należnego odszkodowania, nie mogła zatem po raz kolejny zostać zaliczona na poczet odsetek, te bowiem ze swej istoty nie stanowią wielkości szkody, zgodnie z artykułem 481 § 1 Kodeksu cywilnego, stąd należne są bez względu na to, czy wierzyciel poniósł jakąkolwiek szkodę. Ważąc powyższe, Sąd, na mocy artykułu 709¹⁵, w związku z § 24 i 27 ogólnych warunków umów leasingu, w związku z artykułem 481 paragraf 1 Kodeksu cywilnego, orzekł jak w punkcie 1 wyroku. Sąd oddalił żądanie pozwu w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 2.056 złotych 10 groszy od dnia 29 lipca 2016 roku do dnia 31 lipca 2016 roku na mocy artykułu 481 § 1 k.c a contrario. Odsetek od odsetek, zgodnie ze wskazanym przepisem żądać można

dopiero od wniesienia pozwu. Pozew został wniesiony w dniu 1 sierpnia 2016 roku, co determinowało treść orzeczenia według punktu 1 tiret 2 i oddalenie żądania we wskazanym zakresie według treści punktu 2 wyroku na mocy artykułu 482 § 1 kc a contrario. Sąd Okręgowy w punkcie 3 zasądził koszty procesu na podstawie artykułu 100 zdanie 2 k.p.c. Powód uległ żądaniu pozwu tylko nieznacznie, to jest w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie. Taki wynik sporu uzasadnia obciążenie pozwanego wszystkimi kosztami procesu, jakie poniosła strona powodowa. Na koszty te składały się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 2.680 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika powoda, to jest 14.400 złotych, według § 7 punkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w związku z paragrafem 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego Rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 3 października 2016 roku, a także opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 złotych. Sąd nie znalazł podstaw do zwiększenia kwoty wynagrodzenia pełnomocnika powoda ponad stawkę minimalną, nie uzasadniał tego ani zakład pracy, ani stopień przyczynienia się do rozpoznania sprawy, ani także zawilość sporu.

Apelację od przedmiotowego orzeczenia wywiódł pozwany, zaskarżając je w części, to jest w punktach pierwszym i trzecim. Orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 207 § 7 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c., które miało wpływ na wynik sprawy, poprzez zwrot pisma pozwanego z dnia 7 listopada 2017 r., dokonany na rozprawie w dniu 8 listopada 2017 r., jako pisma złożonego bez zobowiązania i strony, a w konsekwencji uznanie, iż nie zostało zgłoszone w tym dniu oraz w całym procesie żądanie zmniejszenia kary umownej przy czym zwracając pismo pominięto cały wywód prawny, który uzasadniał owo miarkowanie kary umownej, podczas gdy żądanie zmniejszenia kary umownej wynika z przepisu art. 484 § 2 k.c. i jest uprawnieniem materialnoprawnym, nieograniczonym prekluzją procesową, które to żądanie uprawniona strona może zgłosić wraz z uzasadniającą je argumentacją aż do zamknięcia rozprawy jako zarzut materialny, a na jego poparcie ma prawo przedstawić stosowny wywód prawny zawierający wykładnię przepisów, przy czym nie ma żadnego, ograniczenia, iż nie może to się odbyć w formie pisemnej - nawet w piśmie późniejszym sprzeciwu - a co za tym idzie Sąd I instancji winien dopuścić pismo z dnia 7 listopada 2017 r. zawierające wyłącznie żądanie zmniejszenia kary umownej oraz argumentację to popierającą, które to uchybienie:

a) doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd I instancji;

b) pozbawiło pozwanego możliwości sprostania ciężarowi udowodnienia przesłanek miarkowania kary umownej;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c., które miało wpływ na wynik sprawy, poprzez pominięcie jako spóźnionych żądań, twierdzeń, wniosków i faktów przytaczanych przez pozwanego, a dotyczących żądania miarkowania kary umownej, w sytuacji, gdy system dyskrecjonalnej władzy sędziego i zastosowanie przepisów z art. 207 § 6 k.p.c. oraz 217 § 2 k.p.c. uzasadniały uwzględnienie tego materiału jako materiału procesowego, z uwagi na uprawdopodobnienie przez pozwanego, iż:

a) zachodzą wyjątkowe okoliczności, czyli dłużnikowi przysługuje uprawnienie materialno-prawne;

b) zgłasza je w opóźnieniu bez swojej winy, czyli po uzupełnieniu przez powoda jego stanowiska i dokumentów, co uzasadniało również umożliwienie pozwanemu przedstawienia szerszej argumentacji, niż ta w sprzeciwie,

c) przy czym powód w pozwie i dalszych pismach nie wskazał, iż kwota 163.000 zł dochodzona jest jako kara umowna i pozwany mógł to prawidłowo zinterpretować dopiero po kontakcie z profesjonalnym pełnomocnikiem, a w związku z tym szersza argumentacja pozwanego winna być dopuszczona jako materiał procesowy i być przedmiotem rozpoznania wyroku, przy czym bez odniesienia się do niej Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 w zw. z art. 299 k.p.c. które miało wpływ na wynik sprawy poprzez oddalenie na rozprawie z dnia 8 listopada 2017 r. wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem tego dowodu do pozwanego, podczas gdy dowód ten zawnioskowany był już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a w sprawie pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie okoliczności

zwrotu przedmiotu leasingu, opóźnienie w jego zwrocie i nastawienie pozwanego do wykonania umowy, które to okoliczności były faktami istotnymi dla rozstrzygnięcia;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 484 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie przez Sąd I instancji, iż zarzut rażącego zawyżenia kary umownej nie zawiera w sobie żądania zmniejszenia tej kary umownej, podczas gdy z treści przepisu wynika, iż rażące zawyżenie kary umownej jest obok częściowego wykonania zobowiązania jedną z dwóch przesłanek uzasadniających miarkowanie kary umownej, a tym samym zgłoszenie takiego zarzutu przez pozwanego wraz z konsekwentnym wnoszeniem o oddalenie powództwa w całości, zawiera w sobie takie żądanie, które powinno być rozpoznane przez Sąd I instancji.

Mając na uwadze tak sformułowane zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie wyroku i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zwolnienie pozwanego w zakresie opłaty stosunkowej od apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie na koszt pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, co w takim wypadku nie wymaga ich ponownego przytaczania.

W pierwszym rzędzie należy odnieść się do zarzutu uchybienia przepisom art. 207 § 7 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c., jako że zdaniem skarżącego skutek błędnego zwrotu pisma procesowego z dnia 7 listopada 2017 r. zawierającego zarzut rażącego wygórowania kary umownej, uniemożliwiono pozwanemu zgłoszenie żądania miarkowania tejże kary, a tym samym doszło do nierozpoznania istoty sprawy. W związku z tym Sąd Apelacyjny wskazuje, że na rozprawie w dniu 8 listopada 2017 r. pełnomocnik pozwanego złożył zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. w związku z zarządzeniem zwrotu wspomnianego pisma zarzucając naruszenie art. 217 § 1, 2 i 3 k.p.c. Tymczasem wydaje się, iż przedmiotem zarzutu pozwanego winno być także naruszenie art. 207 § 3, § 6 i § 7 k.p.c., gdyż te właśnie przepisy regulują przesłanki dopuszczalności składania pism przygotowawczych przez strony oraz skutki uchybienia tym przesłankom. Zatem zastrzeżenie uczynione na podstawie art. 162 k.p.c., jako niewskazujące precyzyjnie przepisów, które zdaniem strony zostały naruszone, nie może być uznane za skuteczne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, LEX nr 1438426, z dnia 10 sierpnia 2006 r., LEX nr 201179).

Ubocznie tylko Sąd Apelacyjny wskazuje – ponieważ do uchybienia art. 207 § 6 i § 7 k.p.c. nawiązuje skarżący w apelacji – że poza kwestiami związanymi z niewytknięciem tego uchybienia przed Sądem pierwszej instancji w trybie art. 162 k.p.c., zarzut ten nie może być skuteczny także z tego względu, że pozwany nie zwracał się do Sądu o wydanie zezwolenia na złożenie pisma przygotowawczego. Warto bowiem podkreślić, że celem art. 207 k.p.c. jest koncentracja materiału dowodowego i umożliwienie sądowi decydowania o tempie i trybie wpływania pism, co m.in. może służyć przeciwko nadużywaniu prawa procesowego. Strony z własnej woli mogą wnieść jedynie pozew i odpowiedź na pozew - to są pisma, w których powinny wyartykułować wszystkie racje na rzecz bronionych przez siebie stanowisk. Przewodniczący ma dyskrecyjną swobodę co do dopuszczalności wnoszenia dalszych niż strony z własnej woli mogą wnieść jedynie pozew i odpowiedź na pozew - to są pisma, w których powinny wyartykułować wszystkie racje na rzecz bronionych przez siebie stanowisk. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2015 r., III CSK 317/14, LEX nr 1628929),

Bezsprzecznie zaś Sąd Okręgowy nie zobowiązywał stron do złożenia dalszych pism przygotowawczych (poza zobowiązaniem nałożonym na powoda celem ustosunkowania się do argumentacji podniesionej w sprzeciwie), ani też sam pozwany nie występował o wydanie takiego zezwolenia.

W związku z tym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczność, że na rozprawie w dniu 7 listopada 2017 r. doszło do zwrotu pisma powoda w trybie art. 207§ 7 k.p.c., nie ma takiego znaczenia, jakie chciałby nadać jej skarżący, a przed wszystkim nie sposób przyjąć, aby doszło z tego względu do nierozpoznania istoty sprawy. Przed zamknięciem rozprawy bowiem w dniu 13 grudnia 2017 r. strona pozwana podtrzymała zarzut miarkowania kary umownej, co było dopuszczalne w świetle stanowiska judykatury, iż możliwe jest zgłoszenie zarzutu opartego na art. 484 § 2 k.c. do daty zamknięcia postępowania przed sądem drugiej instancji, wymaga to jednak wyraźnego sformułowania takiego żądania oraz wykazania jego zasadności przy pomocy zaafierowanych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 421/07, LEX nr 361437, z dnia 23 lipca 2014 r., V CSK 503/13 LEX nr 1504590).

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd meriti rozważył ten zarzut, co tym samym czyni chybnym zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. stwierdzając, że nie miał on uzasadnienia, przede wszystkim w obliczu postawy pozwanego, który po wypowiedzeniu umowy przetrzymywał pojazd, a jego zwrot nastąpił na skutek wysiłków powoda, dopiero po skierowaniu aktu oskarżenia przeciwko pozwanemu. Sąd Okręgowy skonstatował, że pozwany przy tym miał świadomość, iż kara umowna naliczana była za każdy dzień opóźnienia w wydaniu pojazdu, a w związku z tym Sąd meriti dopatrzył się podstaw do zmiarkowania kary umownej, co nie pozwala uznać, aby Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy w znaczeniu takiej wadliwości rozstrzygnięcia, która polega na zaniechaniu zbadania merytorycznych zarzutów strony.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przesłuchanie pozwanego w charakterze strony co skutkowało zgłoszeniem zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. przez pozwanego w sposób właściwy, oraz dało podstawę do sformułowania w apelacji zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 299 k.p.c.. W związku z tym, odwołując się do ugruntowanego stanowiska judykatury należy stwierdzić, że obowiązek przesłuchania stron nie ma charakteru bezwzględnie i aktualizuje się wówczas gdy sąd uzna, że dotychczasowe wyniki postępowania dowodowego nie świadczą o wyjaśnieniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Zaniechanie przez sąd przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron nie stanowi naruszenia tego przepisu, jeżeli w ocenie tego sądu fakty istotne zostały już wyjaśnione. Kwestia konieczności przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony należy do zakresu swobodnej decyzji Sądu (art. 299 k.p.c., art. 302 k.p.c.), opartej na analizie zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie jego spójności i zupełności. (por. wyroki SN z dnia 19 października 2016 r., V CSK 52/16, LEX nr 2186067, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 369/09, LEX nr 570129).

Pozwany na rozprawie w dniu 7 listopada 2017 r. podtrzymał wniosek o swoje przesłuchanie w charakterze strony na okoliczności wskazane w sprzeciwie, tymczasem dla wyjaśnienia okoliczności podniesionych przez niego w sprzeciwie dowód z przesłuchania stron nie mógł być przydatny. W tym względzie pomocna bowiem była dokumentacja złożona przez powoda dotycząca przedmiotowej umowy.

Argumentacja zawarta w sprzeciwie nie mogła być również uznana za wniosek o miarkowanie kary umownej, jako że zgodnie z przytoczonym wyżej stanowiskiem Sądu Najwyższego, zarzut takowy – jakkolwiek dopuszczalny na każdym etapie sprawy - powinien być konkretnie sprecyzowany, z odwołaniem się do faktów, które pozwolą ocenić przesłankę rażącego wygórowania kary umownej. Tymczasem w sprzeciwie pozwany ograniczył się do stwierdzenia, że odszkodowanie 163.000 zł jest niewspółmiernie wysokie i znacząco przewyższa wartość samochodu na dzień wypowiedzenia umowy.

Wobec takiej treści sprzeciwu zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, iż nie ma potrzeby prowadzenia dowodu z przesłuchania pozwanego w charakterze strony na okoliczności w nim podniesione.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Odwoławczy wskazuje - w nawiązaniu do wcześniej przedstawionych wywodów - iż sam wniosek o oddalenie powództwa zawarty w sprzeciwie nie mógł być potraktowany jako wniosek o miarkowanie kary umownej. Takie stanowisko należy uznać za ugruntowane w judykaturze (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2017 r., I CSK 625/16, LEX nr 2333044, z dnia 8 marca 2013 r. III CSK 193/12, LEX nr 134 1679). Dalej należy wskazać, iż zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w orzecznictwie, istotnym kryterium miarkowania kary umownej jest między innymi relacja kary umownej do odszkodowania należnego

wierzycielowi na zasadach ogólnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., I CSK 690/13, LEX nr 1659211). Kara umowna może być rażąco wygórowana w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. już w momencie jej zastrzegania albo stać się rażąco wygórowaną w następstwie późniejszych okoliczności, do których zalicza się fakt, że szkoda wierzyciela jest znikoma, wskutek czego zachodzi rażąca dysproporcja między wysokością szkody a wysokością należnej kary (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r. II PK 301/16, LEX nr 2449288).

W rozpoznawanej sprawie kara umowna została zastrzeżona na wypadek niespełnienia zobowiązania niepieniężnego polegającego na zwrocie pojazdu po wypowiedzeniu umowy, i realizację tego właśnie obowiązku miała zabezpieczać (§ 27 OWUL). Tym samym decydujące znaczenie dla wysokości kary umownej ma postawa samego leasingobiorcy, który zwracając pojazd niezwłocznie po wypowiedzeniu umowy nie naraża się na dalsze konsekwencje finansowe, natomiast przedłużając czas korzystania z pojazdu generuje koszty jego obciążające. Tymczasem zwrot pojazdu w terminie wskazanym w wypowiedzeniu, to jest do dnia 18 października 2013 r., pozwoliłby powodowi na inne zadysponowanie tym samochodem, np. poprzez zawarcie umowy leasingu z nowym kontrahentem czy też poprzez jego sprzedaż. Wskutek postawy pozwanego powód taką możliwość uzyskał dopiero w dniu 4 sierpnia 2015 r., kiedy to wartość rynkowa pojazdu z oczywistych względów, dostrzeżonych zresztą przez Sąd pierwszej instancji, zmalała w stosunku do tej, jaką mogłaby reprezentować w październiku 2013 r. i wyniosła zaledwie 96.600 zł. Tymczasem pojazd ten w chwili zawierania umowy leasingu w 2011 r. wart był 250.000 zł, a wypowiedzenie umowy nastąpiło w dniu 3 października 2013 r. Niewątpliwie zaś wcześniejszy zwrot pojazdu umożliwiłby jego sprzedaż za wyższą cenę, a tym samym szkoda powoda wynika z niewykonania zobowiązania przez pozwanego zabezpieczonego karą umowną (wydanie samochodu), byłaby zdecydowanie mniejsza.

Pozwany argumentował na rozprawie w dniu 13 grudnia 2017 r., że szkoda po stronie powoda była minimalna, oraz że pozwany uiścił kwotę 100.000 zł tytułem wkładu własnego. Ponieważ jednak przesłanką miarkowania kary umownej może być jedynie jej rażąco wygórowanie (znaczne wykonanie zobowiązania - w tym wypadku - wydanie rzeczy, z oczywistych względów, nie mogło wchodzić w grę), to naświetlane przez pozwanego okoliczności nie mogły mieć żadnego znaczenia. Kara umowna zastrzeżona dla niepieniężnego obowiązku wydania rzeczy miała zagwarantować leasingodawcy możliwość jej potencjalnego wykorzystania w sposób przynoszący profity, a jak słusznie odnotował Sąd Okręgowy, oczywistym winno być, iż cena pojazdu możliwa do uzyskania ze sprzedaży byłaby wyższa, gdyby pozwany niezwłocznie wydał pojazd powodowi po zakończeniu umowy. Natomiast postawa pozwanego doprowadziła do tego, że powód taką możliwość utracił, i dodatkowo to sam pozwany nie reagując na wezwania do wydania auta, doprowadził do tego, iż kara umowna przybrała rozmiar 163.000 zł.

W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, aby Sąd Okręgowy nie dopatrując się podstaw do miarkowania kary umownej, naruszył prawo materialne.

Mając zatem na względzie przedstawione wyżej okoliczności, Sąd Odwoławczy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację i obciążył pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego, o czym orzekł na mocy art. 98 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 265).

SSA Ewelina Jokiel SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Marek Machnij